

Joanna WOŹNIAKIEWICZ

Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

joanna.wozniakiewicz@up.krakow.com

<http://orcid.org/0000-0002-2289-9390>

MUSSOLINI A DIALEKTY. POLITYKA JĘZYKOWA OKRESU FASZYZMU

ZRÓŻNICOWANIE DIALEKTALNE A WŁOSKA IDEA NARODOWA

Reżimy totalitarne starają się przejąć jak najszerszą kontrolę nad życiem obywateli. Jak pokazują doświadczenia historyczne w swoich dążeniach zawsze zwracały się one ku językowi, który stawał się wygodnym narzędziem kierowania i manipulowania obywatelami. Przejawiało się to w stosowaniu swoistej nowomowy, specyficznych wyrażen, które często powtarzane miały kształtować określone postawy i promować odpowiednie poglądy. Nie należy również zapominać o roli jaką język odgrywa w kształtowaniu tożsamości, pozwalając na odróżnienie „swoich” od „obcych” język w wielu przypadkach pełni rolę symboliczną, stając się podstawą idei narodowej i wyrazem jedności narodu.

Badacze ruchów nacjonalistycznych, jak Anthony D. Smith, zwracają uwagę, że opierają się one głównie na odrębnościach językowych, które w odpowiednich okolicznościach stają się podstawą konfliktu i prowadzą do wydzielenia się odrębnego narodu (Smith 1973: 72–73). Jak zauważa Tove Skutnabb-Kangas właśnie z osiemnastowiecznej koncepcji jednolitego pod względem etnicznym państwa narodowego, postrzeganego jako najwyższa forma organizacji społecznej, zrodziło się przekonanie, mocno zakorzenione nie tylko w reżimach totalitarnych, że jednojęzyczność jest najbardziej pożądanym stanem. Wielojęzyczność jest uważana za coś, co naród dzieli, podczas gdy jeden język ma go umacniać i jednoczyć. Zgodnie z tym poglądem język oficjalny państwa powinien

zatem być tym, którym posługuje się całe społeczeństwo (Skutnabb-Kangas 2000: 239).

W przypadku okresu faszyzmu we Włoszech interesującą mnie kwestią jest stosunek reżimu do bogactwa i różnorodności etnolektów używanych na co dzień przez ludność Półwyspu Apenińskiego. Jak zauważył wybitny włoski językoznawca Tullio De Mauro, pod względem językowym Włochy stanowią ewenement, gdyż w żadnym innym kraju w Europie nie występuje obok języka oficjalnego tak wiele i tak różnych dialektów. Podobnej różnorodności językowej należałoby szukać w Indiach czy w Afryce, jednak w tych rejonach świata nie jest ona skoncentrowana na tak małym obszarze (De Mauro 1998: 59). Chociaż dialekty obecnie są w coraz większym stopniu wypierane przez język włoski, w pierwszej połowie XX w. dialekt rodzimego miasta czy wsi nadal był dla większości Włochów wynoszonym z domu rodzinnego językiem pierwotnej socjalizacji. Sytuacja językowa Włoch tamtego okresu oraz poprzednich stuleci była typową dyglosją, w której włoski był odmianą o wyższym statusie, językiem literackim, używanym w sytuacjach oficjalnych, administracji, literaturze, nauce, natomiast codziennym narzędziem komunikacji były dialekty.

Od czasu zjednoczenia Włoch starano się realizować politykę mającą na celu zunifikowanie językowe narodu. Poglądy sięgające czasów *Risorgimento*, okresu walki o zjednoczenie, wyrażały się w przekonaniu, że zróżnicowanie wewnętrzne państwa było wyrazem jego słabości i piętnem odcisniętym przez dominację obcych mocarstw (Serena 2007: 71). W momencie gdy władzę obejmował Benito Mussolini z jednej strony krajobraz językowy Włoch stanowił nadal mozaikę wielu regionalnych etnolektów, z drugiej zaś istniało silne poczucie, że taki stan rzeczy jest niepożądany i oznacza wewnętrzną słabość państwa. Jak stwierdza Philip V. Cannistraro stworzenie nowego porządku społecznego i nowego obywatela, modelowego faszysty, wymagało zatarcia wszelkich śladów „dawnych Włoch” i ich przeszłości. Celem było stworzenie nowego, nowoczesnego narodu, jednolitego, bez odrębności między różnymi regionami. W tej wizji dialekty były wyrazem historycznych zaszczości wynikających z braku jedności politycznej i jako takie musiały zostać wymazane (Cannistraro 1975: 138–141).

W artykule zamierzam prześledzić to, w jaki sposób wcielano te idee w życie i jaka politykę prowadziło państwo dla osiągnięcia postawionych sobie celów. Będę się starała również dać odpowiedź na pytanie czy

w ogóle w okresie rządów faszystowskich istniała spójna i długofalowa polityka językowa w stosunku do dialektów włoskich. Najbardziej naturalnymi polami, na których ta polityka mogła być wcielana w życie była edukacja oraz środki masowego przekazu, zatem w szczególność będą się zajmowała tymi dwoma dziedzinami życia społecznego.

POLITYKA JĘZYKOWA

Pojęcie polityki językowej w najprostszy sposób, można rozumieć jako podjęcie decyzji i realizację ze strony Państwa pewnych działań w zakresie języka. Knüpfer i Macha uściślają, że mówiąc o polityce językowej należy wziąć pod uwagę jakie elementy języka, w jakich warunkach, w jakim celu, jakimi środkami i przez kogo są narzucane jako norma (Knüpfer, Macha 1971: 71). Źródłem normy językowej są podmioty i instytucje, które ją ustanawiają i zatwierdzają. Możemy tutaj rozróżnić ciała decyzyjne i ciała wykonawcze należące do władzy oraz pozarządowe takie jak literaci, osoby duchowne, naukowcy. Motywacje wpływające na działania podmiotów stanowiących źródło normy językowej mogą być, wg. Knüpfer i Macha następujące: 1) estetyczna, 2) uproszczenie komunikacji (np. poprzez ustalenie języka standardowego w przypadku wspólnot wielojęzycznych), 3) normalizacja języków technicznych 4) chęć sprawowania kontroli społecznej (Knüpfer, Macha 1971: 73–74). Do tych czterech Gabriela Klein dodaje jeszcze jedną – integracja narodu (Klein 1986: 19).

Środki, które służą do rozpowszechniania normy językowej dzielą się na preskryptywne oraz na modele do naśladowania (podręczniki gramatyki i ortografii, dzieła literackie, tłumaczenia, film i przedstawienia teatralne, prasa, radio etc.). Obszarami, które w sposób szczególny nadają się do podjęcia interwencji to system edukacji i środki masowego przekazu (Klein 1986: 19). To na nich zamierzam się skoncentrować w tym artykule.

DIALEKTY W SYSTEMIE EDUKACJI

Przed omówieniem zagadnień związanych z polityką językową realizowaną we włoskiej szkole, należy zwrócić uwagę na kwestię współzależności między analfabetyzmem a brakiem znajomości języka wło-

skiego wśród mieszkańców półwyspu. Jak stwierdza Klein te dwa zjawiska w omawianym okresie są współzależne, gdyż jedynie osoby, które odebrały formalną edukację szkolną miały szansę poznać język włoski. Z drugiej zaś strony większość dialektów nie miała formy pisanej, zatem nauka czytania i pisania była równoznaczna z poznawaniem języka narodowego (Klein 1986: 27).

Pierwsze powszechne instytucje szkolne powstają w okresie dominacji napoleońskiej. Jednakże po upadku Bonapartego, w okresie Restauracji, wprowadzona zostaje świadoma polityka mająca na celu odwrócenie wcześniejszych reform, łącznie z tą wprowadzającą powszechną edukację. Następstwem jest wysoki odsetek analfabetyzmu we włoskim społeczeństwie utrzymujący się w kolejnych dziesięcioleciach. Zgodnie z danymi pochodzącymi ze spisu powszechnego przeprowadzonego w 1861 r., tj. w momencie zjednoczenia, 78% społeczeństwa stanowili analfabeci (De Mauro 1970: 36–37). Obowiązek szkolny wprowadzony został w 1859 r. w Królestwie Sardynii, a wraz ze zjednoczeniem Włoch został rozciągnięty na cały półwysep. Jednakże odsetek osób, które się od niego uchylały przez długi czas pozostawał bardzo wysoki. Zgodnie z danymi podawanymi przez De Mauro, ponad połowa dzieci, które w 1861 r. miały między 6 a 11 lat, nie uczęszczała do szkoły podstawowej. Do początku XX wieku odsetek ten spadł jedynie nieznacznie, osiągając 47%. Dopiero w epoce Giolittiego, obejmującej okres od początku XX w. do wybuchu I wojny światowej, nastąpiła znaczna poprawa, chociaż nadal prawie 1/4 dzieci w wieku szkolnym nie była objęta edukacją. Okres faszystów nie przyniósł pod tym względem znaczących zmian. Ze względu na częstość i powszechność uchylania się od obowiązku szkolnego analfabetyzm przez długi czas utrzymywał się na stałym, wysokim poziomie (De Mauro 1970: 89–90).

Na początku lat dwudziestych rząd Mussoliniego nie reprezentował jeszcze jednoznacznie wrogiego stanowiska względem dialektów. W zakresie edukacji w tym okresie bardzo silny wpływ mają idee pedagoga i filozofa Giuseppe Lombardo Radice, którego w 1922 r. ówczesny minister oświaty, Giovanni Gentile, uczynił odpowiedzialnym za edukację na poziomie szkoły podstawowej. Radice postrzegał dialekty jako środki komunikacji niepodzielnie związane z określonym stylem życia, światopoglądem i kulturą (De Mauro 1980: 98). Choć nie poddawał w wątpliwość konieczności upowszechnienia na całe społeczeństwo znajomości języka narodowego, nie zgadzał się z przyjmowanymi w owym czasie środkami

osiągnięcia tego celu, które zakładały równoczesne wyplenienie dialektów. Był bowiem przekonany, że dla jego osiągnięcia należało wyjść właśnie od dialektów i związanej z nimi rzeczywistości (De Mauro 1980: 98).

Ta wizja stała się podstawą programu nauczania „od dialektu do języka”, który został wprowadzony do curriculum szkolnego rozporządzeniem z 11 listopada 1923 roku. Program był obowiązkowy w klasach III–V szkoły podstawowej. Polegał głównie na ćwiczeniach w tłumaczeniu z dialektu na język włoski. Punktem wyjścia nauczania stawała się zatem rzeczywistość językowa dobrze znana uczniowi, a nauczanie włoskiego polegało na tłumaczeniu tekstów dialektałnych i poprawianiu błędów wynikających z interferencji (Klein 1986: 40).

Idea tego programu nauczania od razu stała się przedmiotem ostrej krytyki. Jednym z bardziej zacieklej przeciwników był filolog Cesare De Lollis. Zwracał on przede wszystkim uwagę na problemy związane z transkrypcją tekstów w dialektach, z których większość nie posiadała odmiany pisanej. Wskazywał również potencjalne trudności w realizacji programu w szkołach w dużych miastach, do których uczęszczały dzieci ludności napływowej z różnych regionów Włoch i posługujących się różnymi dialektami (De Lollis 1924: 37). Inni krytycy, kojarząc twórczość ludową w dialekcie z pewną rubasznością, obawiali się, że dzieci będą mieć styczność z tekstami dla nich nieodpowiednimi (Camilli 1925: 487–488).

Poważnym problemem z jakim przyszło się zmierzyć autorom programu był brak odpowiednich materiałów dydaktycznych. W krótkim czasie zostały jednak opracowane i wydane liczne gramatyki kontrastywne włosko-dialektałne. W 1925 roku komisja powołana przez ministerstwo zatwierdziła serię podręczników przeznaczonych dla użytkowników różnych dialektów. Każda z nich była podzielona na trzy części, dla klasy III, IV oraz V. Książki należące do serii ministerialnej łączyła taka sama szata graficzna, zbliżona objętość oraz podobnie skonstruowany wstęp, w którym autorzy przedstawiali idee jakie im przyświecały. Przede wszystkim wyjaśniali, że celem metody jest nauczenie języka, a nie dialektu, podawali informacje dotyczące odmiany dialektałnej używanej w danym podręczniku oraz sposobu zapisu tekstów w dialekcie – najczęściej posługiwano się tradycyjną ortografią (Zini 1996: 8–9). Teksty wybrane do podręczników w większości były anonimowe i pochodziły z twórczości ludowej. Zgodnie z wytycznymi ministerstwa były to przede wszystkim nowele, legendy, bajki, pieśni, wierszyki, zagadki itp. Długość i poziom trudności tekstów stopniowo wzrastał. Tematyka związana była

ze środowiskiem, w którym dziecko się wychowywało, a zatem można było w nich znaleźć historie z rodzinnych stron, lokalne legendy, baśnie itd. Informacje gramatyczne zamieszczane były w komentarzach do tekstów. Na końcu książki zamieszczony był słowniczek zawierający wyrazy z tekstów (Zini 1996: 8–9).

Wydaje się, że metoda „od dialektu do języka” nigdy nie zyskała zbyt wielkiej popularności we Włoskiej szkole. Ankieta, którą przeprowadziłam wśród studentów Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Udine, obejmująca osoby, które uczęszczały do szkoły podstawowej w latach 1926–38, wydaje się ten fakt potwierdzać. Żadna z osób, do których dotarłam, nie zetknęła się w szkole z takim sposobem nauczania. Klein główną przyczynę upatruje w braku przygotowania nauczycieli do tego zadania (Klein 1986: 53). Fakt ten bardzo ułatwił późniejsze usunięcie ze szkół tej metody nauczania.

Chociaż z punktu widzenia współczesnej glottodydaktyki założenia tej metody wydają się nieco naiwne i można wątpić czy ten sposób nauczania doprowadziłby rzeczywiście do uzyskania dobrej kompetencji w posługiwaniu się językiem włoskim (Klein 1984: 98, Klein 1986: 49), to należy uznać, że wprowadzenie nauki opartej o dialekty było dużym krokiem naprzód w kierunku ich uznania i dowartościowania.

Od początku lat trzydziestych, wraz z nasilaniem się nurtu nacjonalistycznego, wzrasta nastawienie antydialektalne. Program „od dialektu do języka” zaczyna w coraz większym stopniu drażnić Mussoliniego, o czym może świadczyć jego list z 1932 r. skierowany do ówczesnego ministra oświaty Francesco Ercole, cytowany przez L. Coveriego (1986: 119). Mussolini wyraża w nim swoje oburzenie faktem, że w programach kształcenia w szkole podstawowej występuje dialekt. W efekcie zaostrożenia kursu w stosunku do dialektów program oparty na tłumaczeniu z dialektu został zarzucony. Nowy program nauczania przyjęty w 1934 r. definitywnie eliminował dialekty ze szkoły (Zini 1996: 12).

DIALEKTY W PRASIE

Związane z dziennikarstwem doświadczenie zawodowe Mussoliniego sprawiło, że jego rząd w sposób szczególny doceniał rolę środków masowego przekazu i ich oddziaływanie na społeczeństwo. Jak podaje Cannistraro w jednym z przemówień, z 10 października 1928 roku,

Mussolini nakreślił rolę dziennikarza stwierdzając, że nie jest to zwykły zawód, ale powołanie i misja wielkiej wagi. Dalej zaznaczył, że obok systemu edukacji, który kształci przyszłe pokolenia, to dziennikarze spełniają dzieło informowania i formowania społeczeństwa. Rolą dziennikarza zatem było nie tylko podawanie informacji, ale rozwijanie i kształtowanie świadomości narodowej (Cannistraro 1975: 173–179).

Mussolini postawił sobie za cel całkowite podporządkowanie prasy krajowej. Realizacja tego zadania przebiegała w kilku etapach. Najpierw skoncentrowano się na wyeliminowaniu pism opozycyjnych. Dekrety z mocą ustawy z 1923 r. i 1924 r. dawały prefektom możliwość upominania redaktorów gazet i czasopism jeśli „publikowały wiadomości, które by powodowały burzenie ładu publicznego lub nakłaniały do nienawiści lub nieposłuszeństwa wobec prawa”. W drugiej połowie 1924 r. zajęcia całych nakładów stają coraz częstsze. Starano się też zastraszyć osoby kupujące prasę niefaszystowską, a właściciele kiosków byli nakłaniani przez lokalne władze, by tego typu tytułów nie sprzedawać. W końcu, 31 października 1926, po próbie zamachu na Mussoliniego dokonanej przez Anteo Zamboniego, wszystkie pozostałe partie polityczne zostały rozwiązane, a pozostałości prasy opozycyjnej zlikwidowane (Cesari 1978: 12–19).

W kolejnej fazie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych uderzyło w liczne agencje informacyjne działające we Włoszech. Celem było pozostawienie jednej agencji informacyjnej, kontrolowanej przez rząd. Przez cały okres dwudziestolecia była to agencja Stefani. Cenzura prewencyjna została jednak wprowadzona dopiero w 1933 r. (Cesari 1978: 12–19). Podporządkowanie sobie prasy władze nazwały „rewolucją dziennikarską”. Uzasadniano ją twierdząc, że wydawcy prasy służyli partykularnym, interesom pewnych grup, które działały na szkodę państwa i społeczeństwa (Cannistraro 1975: 174–179).

Szczególne wyzwanie stanowiła dla rządu kontrola nad prasą lokalną ze względu na jej charakter i dużą liczbę tytułów. Z perspektywy Rzymu tematy, którymi zajmowały się lokalne gazety, skupiające się głównie na sprawach lokalnych, a pomijające najczęściej problematykę ogólnokrajową, postrzegano jako niewłaściwe, wręcz antyfaszystowskie. Uważano, że taka postawa umacniała regionalizm i była typowa dla prasy lokalnej przed okresem faszyzmu, natomiast prasa w czasach faszystowskich miała służyć wzmocnieniu jedności narodowej (Cannistraro 1975: 189–192).

Podstawowym instrumentem sprawowania kontroli nad prasą były dyspozycje, przesyłane początkowo w formie telegramów do prefektów, którzy z kolei mieli je przekazywać wydawcom lokalnej prasy. Zawierały one instrukcje o tym jak przedstawiać i komentować niektóre wiadomości, w szczególności te o charakterze politycznym. Po 1926 r. dyspozycje były wysyłane coraz częściej, a pod koniec dwudziestolecia wydawane były codziennie. Najczęściej miały formę krótkich jedno- lub dwuzdaniowych rozkazów. Z czasem bardziej złożony stał się też sposób ich dystrybucji (Cannistraro 1975: 193–194).

Gaetano Polverelli, były dziennikarz i zaufany człowiek Mussoliniego, który od 1931 roku kierował Biurem Prasowym Rządu, szczególnie zajął się problemem dialektów. Wkrótce po objęciu tej funkcji wydał listę wytycznych dla prasy. Punkt siedemnasty dotyczył dialektów i nakazywał: „Nie publikować artykułów, wierszy czy tytułów pisanych w dialekcie. Zachęta do lektury tekstów dialektalnych stoi w sprzeczności z nakazami duchowymi i politycznymi ustroju, które są jednoznacznie zjednoczeniowe. Regionalizm oraz dialekty, które są jego głównym wyrazem, stanowi zaszczość po wiekach podziału i poddaństwa dawnych Włoch” (Direttive sulla stampa del 1931).

W 1934 roku Polverelli ponownie zajął się tym tematem, stwierdzając, że nie we wszystkich regionach jego zalecenia dotyczące dialektów zostały odpowiednio wcielone w życie. Uznał za konieczne uściślenie wytycznych, wydając kolejne dyspozycje, które nakazywały:

1. Zamknąć gazety i czasopisma dialektalne, zakazać publikowania artykułów, dialogów i wierszy w dialekcie. W razie złamania zakazu dokonać sekwestru i ewentualnie upomnieć i odwołać dyrektora gazety.
2. Zakazać nowych publikacji w dialekcie, z wyjątkiem dzieł dawnych autorów, które weszły już do kanonu literatury.
3. Zezwalać na przeprowadzanie konkursów pieśni dialektalnych tylko wtedy, gdy są one wyrazem starodawnej tradycji (Cannistraro 1975: 441–442).

Depesza z 6 kwietnia 1932 r., przesłana do wszystkich prefektur w kraju, zawierała przypomnienie dla dyrektorów lokalnych gazet i czasopism, że faszyzm ma charakter zjednoczeniowy. W związku z tym wszystkie ewentualne artykuły przychylnie dialektom czy innym przejawom prowincjonalizmu czy dawnym podziałom regionalnym, miały być natychmiast konfiskowane (Cesari 1978: 34–35). Sergio Raffaelli zwraca

uwagę na fakt, że telegram ten wyznaczał normę obowiązującą przez długi czas, gdyż jeszcze 1935 r. na jego podstawie prefektury na Sycylii podejmowały działania represyjne wobec wydawców gazet (Raffaelli 1983).

Polverelli nie złagodził swojego stanowiska nawet gdy w czasie wojny sytuacja na froncie stawała się coraz trudniejsza i proponowano, aby dla podbudowania morale żołnierzy przywoływać bliskie im dialekty (Correlazzo 1984: 111).

DIALEKTY W RADIU

Pierwszy okres istnienia radia we Włoszech przypadł na czasy faszystów. To sprawiło, że Mussoliniemu stosunkowo łatwo było całkowicie podporządkować sobie to nowe medium masowego przekazu. Jednak nie od samego początku zdawał on sobie w pełni sprawę z potencjału radia jako narzędzia propagandy i jego oddziaływania na kulturę (Cannistraro 1975: 225–226). Pierwsza spółka posiadająca koncesję na nadawanie programów radiowych we Włoszech, o nazwie URI (*Unione Radiofonica Italiana*), została założona w sierpniu 1924 r., a dwa miesiące później zaczęła nadawać pierwsze eksperymentalne programy. Początkowo składała się na nie jedynie muzyka klasyczna, wiadomości pogodowe i giełdowe. Od 1925 r. spółka zaczęła wydawać pismo „Radiorario”, którego zadaniem było rozreklamowanie nowego medium oraz zebranie informacji o gustach i zainteresowaniach potencjalnych odbiorców. Z licznych sondaży, których wyniki były publikowane na łamach „Radiorario” wynikało, że odbiorcy często prosili o programy w dialekcie. Jak podaje Raffaelli radio na początku swojej działalności, odpowiadając na to zapotrzebowanie, najprawdopodobniej nadawało programy w dialekcie, chociaż obecnie nie można odnaleźć na to przekonujących dowodów (Raffaelli 1994b: 34).

Kampania przeciwko dialektom, która w pełni rozwinęła się w latach trzydziestych swoim zasięgiem objęła również przekaz radiofoniczny, przez co zaczęto unikać publicznego użycia tekstów i słów dialektalnych. Jednak w czasie wojny dialekt coraz częściej zaczął się pojawiać na antenie radia. Jak informuje nas Raffaelli od początku wojny coraz liczniej pojawiają się na antenie radia piosenki, wśród których nie brakuje i utworów w dialektach, przede wszystkim w dialekcie neapolitańskim. Starano się

w ten sposób zahamować spadek poparcia oraz podnieść morale żołnierzy i ludności cywilnej. W obozie rządzącym to coraz częstsze użycie dialektu miało zarówno zwolenników jak i przeciwników. O ile do momentu rozpoczęcia wojny bardzo przestrzegano, by w różnego rodzaju relacjach dziennikarskich nie pojawiały się wypowiedzi w dialektach, później jednak uległo to zmianie. Coraz więcej miejsca na antenie zaczęły zajmować radiokroniki z frontu, które oprócz efektu propagandowego, stały się kanałem komunikacji między żołnierzami i ich rodzinami. W nich nie raz pojawiają się spontaniczne i poruszające wypowiedzi w dialekcie (Raffaelli 1994b: 40–41).

DIALEKTY W FILMIE

Okres faszyzmu to również czas dynamicznego rozwój kinematografii. Rządy faszystowskie przypadły zarówno na końcową fazę filmu niemego jak i początkową filmu dźwiękowego. Między nimi istniał też krótki etap pośredni, w którym dialogi były wykonywane na żywo. Od samego początku rozwoju w produkcjach filmowych pojawiały się dialekty (Rafaelli 1992: 59). W najwcześniejszym okresie, od początku stulecia do końca lat dwudziestych, tablice z dialogami i didaskaliaми były wyświetlane między scenami na ekranie. Dialekt pojawiał się wówczas niezbyt często, ale jego użycie zawsze było znaczące. W okresie przed I wojną światową w produkcjach filmowych pojawiały się dialekty z różnych regionów i pełniły funkcję komiczną oraz deprecjonującą, natomiast w okresie międzywojennym dominował dialekt neapolitański, który pojawiał się w funkcji werystycznej (Rafaelli 1992: 64). Przewaga dialektu neapolitańskiego wynikała z istotnej roli, jaką w owym okresie odgrywało to miasto w przemyśle filmowym. Powstające tam filmy cechowało pewne zacięcie realistyczne. Kino neapolitańskie doznało gwałtownego upadku po 1926 r. Najważniejszym czynnikiem kryzysu było nastawienie reżimu, który źle tolerował przedstawianie niepochlebnych aspektów włoskiej rzeczywistości. We wrześniu 1923 Mussolini przekazał rządowi dekretem o mocy ustawy możliwość cenzurowania wszystkich filmów produkowanych we Włoszech oraz importowanych z zagranicy. Od tego czasu żaden film nie mógł być zaprezentowany publiczności jeżeli nie został dopuszczony do dystrybucji przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Dystrybucja filmów neapolitańskich była stopniowo ograniczana,

a w 1928 r. Instytut Cenzury zakazał dopuszczania do obiegu filmów „ze środowiska neapolitańskiego, które godziły w obraz Neapolu i całego regionu” (Raffaelli 1992:76).

Z początkiem lat trzydziestych zaczynają się upowszechniać we Włoszech produkcje udźwiękowione. Początkowo, analogicznie jak w przypadku radia, reżim wydaje się nie doceniać roli jaką film może odgrywać w indoktrynacji. W okresie między 1930–35 większość włoskich produkcji filmowych nie wyrażała głównych idei i założeń polityki kulturalnej okresu faszystów. Dopiero w połowie lat trzydziestych powołano instytucję rządową, która sprawowała kontrolę nad produkcją filmową, Generalną Dyрекcyję Kinematograficzną. Zamysłem z jakim powołano ten organ było wywieranie przez rząd wpływu na tematykę powstających filmów, jednak w praktyce jej rola ograniczyła się do cenzury (Cannistraro 1975: 287–292).

Pojawienie się filmu dźwiękowego uwypukliło problem języka z powodu braku w języku włoskim rejestrów odpowiednich dla potrzeb dialogów filmowych. Te, które istniały były typowe dla literatury, sztuk teatralnych, sytuacji oficjalnych. Z drugiej strony cenzura stanowczo sprzeciwiała się użyciu w filmie dialektu (Raffaelli 1994a: 274). W latach 1935–39 na język używany w filmach rozciągnięto stare i nowe rozporządzenia antydialektalne. Jedynie w okresie wojny, podobnie jak w radiu, widocznie częściej zaczynają się pojawiać dialekty. Tak jak w przypadku dopuszczenia sporadycznego użycia dialektu w radiu, liczono i tutaj na efekt propagandowy, pragnąc w ten sposób zyskać przychylność ludności (Raffaelli 1992: 98–102).

Można zaobserwować jak wraz z umacnianiem się władzy faszystowskiej, nasilało się jej wrogie nastawienie do dialektów, od względnej tolerancji w latach dwudziestych, po ostrą kampanię antydialektalną lat trzydziestych. W rzeczywistości jednak nawet polityka lat trzydziestych nie doprowadziła do znacznego osłabienia znaczenia dialektów jako narzędzia codziennej komunikacji. Celem, jaki starano się osiągnąć było stworzenie wrażenia silnego, jednolitego narodu. Poprzez zakazy używania dialektów w różnych sferach życia publicznego, od edukacji po środki masowego przekazu, starano się zanegować ich istnienie. Jednakże z wyjątkiem zarzuconego eksperymentu, jakim było wprowadzenie do szkół metody „od dialektu do języka”, nie czyniono większych starań by skuteczniej walczyć z analfabetyzmem i szerzyć wśród społeczeństwa znajomość języka narodowego. Trudno się też nie zauwa-

żyć pewnego oscylowania między rygorystycznym zakazem a pobłażliwością, tam gdzie dzięki dialektom można było osiągnąć pewien efekt propagandowy.

BIBLIOGRAFIA

- Camilli A., 1925, *Lingua e dialetto*, „I diritti della scuola”, XXVI, n. 31, s. 478–488.
- Cannistraro P. V., 1975, *La fabbrica del consenso. Fascismo e mass media*, Bari.
- Cesari M., 1978, *La censura nel periodo fascista*, Napoli.
- Cortelazzo M. 1984, *Il dialetto sotto il fascismo*, „Movimento operaio e socialista” VII/1, s. 107–116.
- De Lollis C. 1924, *Il dialetto nella scuola*, „La cultura”, IV/1 (15.11.1924), s. 36–39.
- De Mauro T., 1970, *Storia linguistica dell’Italia unita*, Bari.
- De Mauro T., 1980, *Idee e ricerche linguistiche nella cultura italiana*, Bologna.
- De Mauro T., 1998, *Dialetti*, [w:] *L’identità degli italiani*, red. G. Calcagno, Bari, s. 59–68.
- Klein G., 1986, *La politica linguistica del fascismo*, Bologna.
- Knüpfer A., Macha J., 1971, *Zur einer allgemeinen Analyse von Sprachnormierungen*, „Linguistische Berichte”, 16, s. 69–77.
- Raffaelli S., 1983, *Le parole proibite. Purismo di Stato e regolamentazione della pubblicità in Italia (1812–1945)*, Bologna.
- Raffaelli S., 1992, *La lingua filmata. Didascalie e dialoghi nel cinema italiano*, Firenze.
- Raffaelli S. 1994a, *Il parlato cinematografico e televisivo*, [w:] *Storia della lingua italiana*, red. L. Serianni, P. Trifone, Torino, s. 279–290.
- Raffaelli S. 1994b, *La norma linguistica alla radio nel periodo fascista*, [w:] *Gli Italiani trasmessi. La radio*, Incontri del Centro di studi di grammatica italiana. Firenze, s. 13–67.
- Serena, O., 2007, *Il friulano nella scuola prima e dopo la legge di tutela (1861–2003)*, „Annuario 2007 Ad Undecimum”, s. 67–84.
- Skutnabb-Kangas T., 2000, *Linguistic Genocide in Education or Worldwide Diversity and Human Rights*, London.
- Smith A. D., 1973, *Nationalism. A Trend Report and Bibliography*, Current Sociology, vol. 21, n. 3, The Hague, Paris.
- Zini I., 1996, *I manualetti dal dialetto alla lingua*, „Italiano e oltre”, n. 1, s. 6–14.

ŹRÓDŁA INTERNETOWE

Direttive sulla stampa 1931 <https://lists.peacelink.it/news/msg03708.html> (23.06.2018).

MUSSOLINI AND THE DIALECTS. LANGUAGE POLITICS OF THE FASCIST PERIOD

Summary

The paper discusses the attitude of the Fascist regime in Italy towards the dialects, which in that period were still used in everyday communication by most Italians. It analyses the language politics in the field of education and mass media. A lot of attention has been paid to the teaching program "from dialect to language", which was experimented with at schools in the twenties and subsequently abandoned as a result of a growing anti-dialect campaign. It also discusses the restrictions in the use of dialects in the press, radio and cinema. The emerging picture of the language policy of that period shows a transition from relative tolerance towards the use of dialects in public area in the twenties to a rising hostility and the fight against them conducted for the sake of ideological and political unification of Italy.

Key words: language politics, fascism, Italian dialects